

Sygn. akt **II AKa 63/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Janusz Jaromin (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. sprawy

L. K. (1)

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt III K 191/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Janusz Jaromin Andrzej Mania Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 63/15

UZASADNIENIE

L. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 17 lutego 2012 r. w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą wziął udział w pobiciu M. G., narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w trakcie którego to pobicia kopał M. G. w klatkę piersiową, plecy, uderzał pięścią w głowę i całe ciało, a także skakał po jego tułowiu, w wyniku czego u M. G. powstały obrażenia ciała w postaci: rozległych sińców i otarć naskórka w zakresie skóry jego twarzy oraz częściowo powłok głowy, mnogich sińców i otarć naskórka okolicy łędźwiowej prawej, prawej kończyny górnej oraz lewej kończyny dolnej, mnogich złamań żeber lewych z nafaszerowaniami

krwotocznymi w przylegających tkankach miękkich, uszkodzenia aparatu chrzęstnego nosa, złamania w obrębie zębodołu „jedynki” prawej górnej z obecnością rozległych nafaszerowani krwotocznych pod śluzówką przedsionka jamy ustnej obu warg oraz topograficznie odpowiadającym uszkodzeniu zęba ranek tłuczonych w zakresie śluzówki obu warg, a nadto rozległych nafaszerowań krwotocznych z topograficznie odpowiadającymi im wylewami krwawymi w zakresie powłok miękkich czaszki, masywnego krwiaka podtwardówkowego z morfologicznymi wykładnikami wklonowania pod namiot mózdzku oraz masywnego obrzęku mózgu, które to obrażenia doprowadziły do urazu mózgowia z masywnym krwawieniem podtwardówkowym i uszkodzeniem mózgowia, skutkujące zgonem M. G., tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn, na podstawie art. 158 § 3 k.k., wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 12.02.2014 r.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będący konsekwencją nieuwzględnienia całokształtu materiału dowodowego i tym samym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy (art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) poprzez zupełnie dowolne przyjęcie, że:

a) oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z zeznań N. B. wynika, że oskarżony nie brał udziału w pobiciu M. G.. Nadto, świadek D. W. (1), który tego dnia widział M. G., nie dostrzegł u niego żadnych obrażeń twarzy i jej okolic, jak również nie słyszał na klatce schodowej, na której oskarżony miał bić M. G., żadnych odgłosów szarpaniny czy bicia, a jedynie głosy rozmowy,

2. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, co sprowadziło się m.in. do nieuwzględnienia przy wymiarze kary dyrektyw, o których mowa w art. 53 k.k., w tym właściwości i warunków osobistych oskarżonego, jak również nieuwzględnienie w stopniu należytych okoliczności łagodzących zwłaszcza tego, że oskarżony ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, nie jest zdemoralizowany, w sytuacji gdy okoliczności sprawy przemawiały za wymierzeniem kary pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze.

Tak argumentując, obrońca postulowała zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie zmianę wyroku w zakresie dotyczącym orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzenie oskarżonemu kary w łagodniejszym wymiarze, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wywiedziona w sprawie apelacja jest oczywiście bezzasadna w kontekście podniesionych zarzutów i sformułowanych wniosków, zaś zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie należy uznać za w pełni prawidłowy i sprawiedliwy. Orzeczenie to nie jest dotknięte obrazą przepisów procesowych i błędami w ustaleniach faktycznych, a orzeczona przez Sąd I instancji kara nie ma cech rażąco surowej.

Lektura akt rozpoznawanej sprawy w świetle ocen i wniosków przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uprawnia do stwierdzenia, że podczas postępowania jurysdykcyjnego Sąd I instancji respektował obowiązujące zasady procesowe, a w szczególności zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Sąd Odwoławczy stoi przy tym na stanowisku, że sens zasady obiektywizmu polega na tym, że sąd, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k. (obowiązującym organy procesowe do kształtowania przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych

swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego), po ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych. Przywołany zaś w apelacji art. 7 k.p.k. zawiera zasadę swobodnej oceny dowodów, co w żadnym razie nie jest równoznaczne z dowolnością tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok SN z 5 września 1974 r., sygn II KR 114/74, OSNKW 2/1975, poz. 28).

Skarżąca nie wykazała też, aby sposób sporządzenia uzasadnienia miał jakikolwiek wpływ na treść wydanego wyroku. Z uzasadnienia wyroku wynika wprost, które dowody Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, a którym wiarygodności i z jakich powodów, odmówił. Wywód tego Sądu opierający się na zebranych dowodach zawierający omówienie znaczenia każdego z nich z osobna i wszystkich ich we wzajemnym powiązaniu, jest logiczny, a zarazem uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie doszło zatem również do obrazy art. 424 § 1 k.p.k., która uniemożliwiałaby instancyjną kontrolę prawidłowości wyroku.

Przede wszystkim nie można podzielić zarzutu, iż błędnie Sąd Okręgowy na podstawie zebranego materiału dowodowego zwłaszcza zaś zeznań N. B. ustalił, że oskarżony Ł. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy z zeznań tego świadka wynika, że oskarżony nie brał udziału w pobiciu M. G..

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd, że materiał zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym służyć ma weryfikacji oświadczeń złożonych w postępowaniu przed sądem, gdy dochodzi do wyraźnych sprzeczności między tymi oświadczeniami, a weryfikacja ta winna uwzględniać całokształt materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 1995 r., II KRN 178/94, OSNPP 9/1995, poz. 9). Sąd może wówczas dać wiarę wyjaśnieniom czy zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym, a odmówić złożonym przed sądem lub postąpić odwrotnie, byle tylko należyte, logicznie i przekonująco uzasadnił swe stanowisko (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1975 r., Rw 679/75, Gaz.Praw. 7/1976). Wyjaśnienia - zeznania złożone w śledztwie, a następnie odwołane lub zmienione, stanowią bowiem dowód w sprawie, który tak jak każdy inny dowód podlega swobodnej, ale nie dowolnej, ocenie sądu. Dowód taki należy oceniać w konfrontacji z innymi dowodami zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, a fakt odwołania lub zmiany oświadczenia nie wskazuje sam przez się na jego nieprawdziwość. Sąd powinien tu uwzględniać także podane powody zmiany lub odwołania oświadczenia dowodowego i jeżeli nie uznaje ich za przekonujące - uzasadnić swoje stanowisko (w. SN z 2 października 1972 r., III KR 114/72, OSNKW 2-3/1973, poz. 36). Oceniając zeznania, zwłaszcza N. B. w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy kierował się powyższymi wytycznymi. Jakkolwiek świadek ten w toku postępowania przygotowawczego i sądowego zmieniał przedstawiane przez siebie wersje wydarzeń, które też wzajemnie się wykluczały, to właściwa i szczegółowa ich analiza dokonana w przyzmacie całokształtu pozostałego materiału dowodowego, w tym zeznań innych świadków, opinii biegłych, wyników badań genetycznych oraz oględzin miejsca zdarzenia w żadnym razie nie pozwala na przyznanie wiarygodności tej z wersji, w której świadek zaprzeczał aby oskarżony Ł. K. (1) uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonego. Ponad w całości aprobowaną ocenę dokonaną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, w reakcji na zarzuty apelacji zaznaczenia wymaga, że wersji eksponowanej przez obrońcę a wynikającej z relacji N. B. z dnia 30 maja 2012 r. przeczą w szczególności zeznania D. W. (1) (których nota bene w tym właśnie zakresie obrońca nie kwestionuje), jak też pośrednio K. K. oraz dowody z opinii biegłych medycyny sądowej i oględzin miejsca zdarzenia i zwłok. Świadek D. W. (1) konsekwentnie w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem zeznawał przecie, że pokrzywdzony przyszedł do niego w towarzystwie dwóch młodych mężczyzn wskazując, że był to N. B. i Ł. K. (1). Taką też relację ze spotkania z nimi zdał K. K. i to niezależnie od toczącego się postępowania przygotowawczego. Również zeznania K. K. w tym aspekcie są konsekwentne, co zaś świadczy o tym, że wersja D. W. (1) nie powstała na potrzeby postępowania karnego, a stanowi rzeczywiste odzwierciedlenie zaistniałego zdarzenia. Znamienne jest również i to, że z obserwacji D. W. (1) dokonanej

przez okno wynika, że po jego interwencji wszyscy trzej mężczyźni ostatecznie oddalili się bezpośrednio w kierunku miejsca, w którym później znaleziono ciało M. G..

Oceny zeznań N. B., ale i ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia podjętych przez Sąd Okręgowy w żadnym razie nie podważa też ta część zeznań D. W. (1), w której relacjonuje on zaobserwowane zachowanie pokrzywdzonego, Ł. K. (1) i N. B.. Uwagi wymaga, że początkowo, w toku pierwszego przesłuchania, świadek zachowanie trzech mężczyzn, po tym jak odmówił pokrzywdzonemu wydania alkoholu, scharakteryzował jako kłótnię i szarpaninę, podnosząc przy tym, że nie widział aby towarzyszący pokrzywdzonemu mężczyźni zadawali mu ciosy (k. 73-74). Jakkolwiek zatem w kolejnych zeznaniach świadek wycofał się z tego, aby widział szarpanie i podtrzymywanie, zaś opisane wcześniej zachowania określił raczej jako „szum” „awanturę”, to jednak nie zaprzeczył ustaleniu, że głośne zachowanie mężczyzn na klatce wywołało jego stanowczą reakcję. Później zaś tak samo głośne zachowanie tych osób pod klatką spowodowało, że ponownie podjął on inicjatywę aby nakazać im opuszczenie tego miejsca. Oznacza to, że zachowanie obserwowanych mężczyzn nie mogło sprowadzać się jedynie do szumu czy głośnych rozmów. Poza tym zasady doświadczenia życiowego wskazują na zupełnie inny przebieg procesu zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, który charakteryzuje się zapominaniem lub przeinaczaniem z biegiem czasu szczegółów zdarzenia, lepiej pamiętanego bezpośrednio po jego zaobserwowaniu. Na rzecz wersji i oceny zeznań tego świadka dokonanej przez Sąd Okręgowy jednoznacznie przemawiają też ślady krwi zawierające profil DNA pokrzywdzonego (k. 64-66, 579-581) zabezpieczone na wewnętrznych ścianach w pobliżu drzwi wejściowych do klatki. Wobec kwestionowanej w apelacji oceny dowodu z zeznań świadka D. W. (1) oraz N. B., trudno też nie zauważyć szczególnej kompatybilności w zeznaniach obu tych osób oraz wynikającej z tego logicznej całości, choć relacjonowali oni zdarzenia niezależnie od siebie i co do różnych jego fragmentów. N. B. w jednej z prezentowanych wersji wydarzeń szczegółowo opisał bowiem przyczyny i przebieg zajścia związanego z wyprawą wraz z Ł. K. (1) i pokrzywdzonym do D. W. (1), co związane było z długim jaki miał mieć wobec Ł. K. (1) pokrzywdzony, który w związku z tym zadeklarował, że zdobędzie alkohol od D. W. (1). Co istotne, niezależnie od relacji N. B., świadek D. W. (1) w toku pierwszego przesłuchania w charakterze świadka, potwierdził nie tylko to, że 17 lutego 2012r. przyszedł do niego pokrzywdzony, w towarzystwie dwóch ww. osób, ale nadto wskazał, że pokrzywdzony chciał wówczas od świadka 0,5 l wódki, jednak z uwagi na wcześniejsze zadłużenia, ten odmówił mu wódki i zamknął drzwi, a po chwili, jak podał „usłyszałem krzyki na klatce schodowej”, gdy zaś zszedł usłyszał jak młodzi mężczyźni wulgarnie odzywając się do pokrzywdzonego robili mu wyrzuty, że nie zdobył alkoholu (k. 73-74).

W obliczu powyższego dla oceny zeznań świadka N. B. oraz D. W. (1) i poczynionych na tej podstawie ustaleniach faktycznych, w zakresie w jakim są one wzajemnie spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami innych świadków, ale też wnioskami opinii sądowno-lekarskich i badań genetycznych, bez znaczenia pozostaje twierdzenie świadka D. W. (1), że nie dostrzegł on żadnych obrażeń na ciele i twarzy M. G.. Stwierdzenie to nie wyklucza bowiem ustalenia, że obrażenia takie istniały na ciele pokrzywdzonego, jednak wobec tego, że świadek nie zapalił światła na klatce schodowej i było już ciemno, mógł tego po prostu nie dostrzec. Tym bardziej, że N. B. w toku jednego z przesłuchań wskazywał, że pokrzywdzony został pobity przez Ł. K. (1) właśnie pod klatką D. W. (1) (k. 393-394), a i tam właśnie ujawniono na ścianie ślady krwi pokrzywdzonego.

Odnosząc w tym miejscu należy, że również apelujący nie kwestionował zeznań świadka D. W. (1) w zakresie, w jakim świadek podawał, że w dniu 17 lutego 2012 r. wraz z pokrzywdzonym przyszło do niego dwóch mężczyzn, których rozpoznał jako Ł. K. (1) i N. B..

Wersję N. B. w części, w jakiej opisywał on sposób pobicia M. G. wspólnie z Ł. K. (1) jednoznacznie wspierają wnioski opinii sądowno-lekarskich, które wskazywały iż na ciele M. G. występowały rozległe sińce i otarcia naskórka w zakresie skóry jego twarzy oraz częściowo powłok głowy, mnogie sińce i otarcia naskórka okolicy łędźwiowej prawej, prawej kończyny górnej oraz lewej kończyny dolnej, mnogie złamania żeber lewych z nafaszerowaniami krwotocznymi w przylegających tkankach miękkich, uszkodzenia aparatu chrzęstnego nosa, złamania w obrębie zębodołu „jedyńki” prawej górnej z obecnością rozległych nafaszerowani krwotocznych pod śluzówką przedścionka jamy ustnej obu warg oraz topograficznie odpowiadającym uszkodzeniu zęba ranek tłuczonych w zakresie śluzówki obu warg. Biegli logicznie i przekonująco wnioskowali, że obrażenia w zakresie twarzy i powłok miękkich głowy były następstwem

mnogich urazów zadanych ze średnią w skali ludzkiej siłą narzędziami z grupy twardych, tępych, tępokrawędzistych, do których można zaliczyć zarówno zaciśniętą w pięść dłoń ludzką, jak też jej krawędzie, ewentualnie obutą stopę lub podobne przedmioty. Rozległość, charakter oraz umiejscowienie powyższych obrażeń wskazuje, że zostały one spowodowane w patomechanizmie czynnym przez osoby trzecie. Sińce i otarcia naskórka w okolicy łędźwiowej prawej, jak też lewej kończyny dolnej i prawej kończyny górnej były następstwem urazów o charakterze jak wyżej, zaś wygląd powyższych obrażeń, w opinii biegłych i brak ewidentnych cech ewolucji (gojenia) przemawia za tym, że powstały w tych samych okolicznościach co obrażenia okolicy twarzy i głowy denata (k. 281). Dodatkowo z badań DNA, wynika, że allele zgodne dla profilu DNA M. G. ujawnione zostały na butach i sznurówce buta prawego N. B. (k. 579-581), co również uwiarygadnia wersję tego świadka, w której przyznał, że sam jeden raz kopnął w plecy pokrzywdzonego, a nadto uderzył pokrzywdzonego dwa razy pięścią w głowę, zaś pozostałe opisane przezeń uderzenia zadał Ł. K. (1). Zbieżność wyników opinii sądowo-medycznej z tym opisem N. B., w którym wskazywał on na pobicie pokrzywdzonego przez obu mężczyzn jednoznacznie przekonuje zatem o wiarygodności tej części jego zeznań.

Oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych, które forsuje obrona nie wspierają także dalsze zarzuty apelacji. Nie polega bowiem na prawdzie stwierdzenie, jakoby była żona Ł. K. (1) wskazywała, że oskarżony nigdy nie był agresywny, a po alkoholu był spokojny i ospały, co z kolei miałyby wykluczać agresję oskarżonego wobec ofiary. Wnioskowanie takie jest oczywiście sprzeczne z dowodami istniejącymi w sprawie, ale nadto stanowi nadinterpretację wypowiedzi świadka K. K., która podała jedynie, iż pod wpływem alkoholu oskarżony był gadatliwy i nigdy jej nie uderzył ani na trzeźwo ani pod wpływem alkoholu (k. 87-88).

Przedstawionej oceny zeznań świadków, a tym samym opartych na niej ustaleń faktycznych nie negują wreszcie zeznania świadków A. Ś. (1) i T. P. (1). Depozycje ich ocenić należy jako bez znaczenia dla istotnych w sprawie rozstrzygnięć, skoro zasadniczo z uwagi na ilość spożytego w tym dniu alkoholu nie potrafili oni odtworzyć logicznego ciągu wydarzeń. Nie ma przy tym wątpliwości, co do tego, że wymienieni tu świadkowie nie uczestniczyli w wyjściu do D. W. (1) po alkohol, a tym samym nie mają wiedzy o przebiegu zaszłych tam wydarzeń. Tak samo nieznacząca jest okoliczność, że po przebudzeniu następnego dnia A. K. spostrzegł, że obok niego spał Ł. K. (1), skoro w żadnym razie nie wyklucza to ustalenia, że zanim oskarżony położył się spać to wyszedł z domu T. P. (1), do którego powrócił po tragicznych zdarzeniach i zasnął.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny zauważa, że zabiegiem wyraźnie polemicznym jest stanowisko obrońcy prezentowane w uzasadnieniu, aby to zeznania N. B. złożone w dniu 30 maja 2012 r. i podtrzymane w dniu 15 stycznia 2015 r. oraz relacje świadka D. W. (1), T. P. (1) i A. Ś. (1) miały dowodzić, że oskarżony nie brał udziału w pobiciu M. G.. Uzasadnienie skarżonego wyroku ujawnia, że Sąd Okręgowy poddając analizie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego respektował wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego rozumowania, mając na uwadze wszystkie dowody, a nie tylko te, do których odwołuje się obrona. Każda inna ich ocena, aniżeli przedstawiona przez tenże Sąd, byłaby rażąco dowolna. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może bowiem prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Uwzględniając wszystko powyższe, chybione jest również twierdzenie obrońcy oskarżonego, jakoby to ilość spożytego przez Ł. K. (1) alkoholu, jak i porównanie postawy pokrzywdzonego i oskarżonego wskazywały na niemożność dokonania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu zgodnie z jego opisem. Przede wszystkim założenie to nie wytrzymuje krytyki w zestawieniu ze zgromadzonym i prawidłowo ocenionym w sprawie materiałem dowodowym., o czym już wyżej. Niezależnie jednak od tego nie daje się ono obronić także przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, zwłaszcza gdy uwzględni się obiektywnie ustalenie, że pokrzywdzony był jeden, zaś napastników było dwóch, pokrzywdzony był mężczyzną w wieku 53 lat, a zatem dużo starszym od napastników i był nałogowym alkoholikiem, co wyraźnie nie stawia go w pozycji siły wobec sprawców. Odnośnie stanu upojenia alkoholowego oskarżonego, wiadomym jest zaś, że to właśnie pod wpływem alkoholu sprawcy nie kontrolują swych

zachowań, w tym choćby siły ciosów, tj. nie panują nad swym zakłóconym alkoholem zachowaniem, co wcale nie oznacza że stają się słabsi fizycznie.

Na koniec tej części rozważań, Sąd Apelacyjny akcentuje, że zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd pierwszej instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 maja 2013r., II AKa 36/13).

Wszystko powyższe doprowadziło Sąd Apelacyjny do przekonania, że apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w tym zakresie, w jakim odnosi się do zgromadzonego materiału dowodowego, jego oceny i ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji.

Chybiony jest też zarzutu rażącej niewspółmierności kary, postawiony w apelacji na korzyść oskarżonego Ł. K. (1). Orzeczona za przypisane mu przestępstwo kara 5 lat pozbawienia wolności nie jest rażąco niewspółmierna, albowiem uwzględnia wysoką społeczną szkodliwość czynu, na którą składają się okoliczności przedmiotowe (działanie pod wpływem alkoholu, wspólnie i w porozumieniu, dotkliwie i długotrwałe pobicie pozbawionego możliwości obrony pokrzywdzonego, dominująca w tym rola Ł. K. (1), zachowanie po zdarzeniu, w tym nieudzielanie pokrzywdzonemu pomocy oraz brak zainteresowania obrażeniami pokrzywdzonego) i okoliczności podmiotowe (postać winy, działanie z błahego powodu). Okoliczności wpływające na wymiar kary przedstawił rzeczowo Sąd Okręgowy na stronach 21-22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 773 akt sprawy) i argumentację w tym zakresie należało zaaprobować. Wspomniana kara, niezależnie od okoliczności samego czynu nie mogła pomijać tego, że oskarżony mimo młodego wieku jest już wysoce zdemoralizowany i niepoprawny, gdyż mimo kilkukrotnego skazania w przeszłości, także za podobne czyny na kary pozbawienia wolności, nie wyciągnął wniosków z dotychczasowych doświadczeń. Kara w takiej postaci czyni w pełni zadość celom kary określonym w art. 53 k.k. w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w życie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia ludzkiego.

Mając na uwadze powyższe argumenty, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążono tymi kosztami Skarb Państwa. Przy orzeczeniu o kosztach sądowych wzięto pod uwagę stan majątkowy i osobisty, wiek oskarżonego, a także możliwości zarobkowe podczas wykonywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Podstawą przyznania adwokatowi wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm.). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT, ustalono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).